

Polityka
Warszawa
29-06/05-07-16
T. / Nr 27

na scenie

Jako Rosjanie, jako Polacy 5/6

Modest Musorgski, **Borys Godunow**,
reż. Iwan Wyrpajew, Teatr Wielki w Poznaniu

Rosyjski reżyser zadebiutował w operze rosyjskim dziełem i znalazł w nim od razu to, czego zwykle szuka w teatrze. Jak deklaruje, najważniejsza dla niego jest psychologia postaci oraz emocje nimi kierujące, a stykając się z „Borysem Godunowem”, stwierdził, że wszystko to zawarte jest już w samej muzyce. Stworzył więc spektakl całkowicie jej podporządkowany, z pełnym dla niej szacunkiem. Żadnych przeniesień do innych realiów, wręcz drobiazgowo nawiązanie do epoki poprzez piękne kostiumy Katarzyny Lewińskiej, za to na tle minimalistycznej wręcz dekoracji Anny Met (w II akcie, tzw. akcie polskim, rzecz się dzieje jedynie na tle kurtyny w formie arrasu, podniesionej trochę dla lepszej akustyki, w III akcie scena jest praktycznie pusta). Znakomici, również pod względem aktorskim, śpiewacy, zwłaszcza Rafał Siwek w roli tytułowej, Krzysztof Bączyk jako Pimen, Rafał Korpik jako Warłam, Stanisław Kufluyk jako jezuita Rangoni oraz Magdalena Wachowska w roli Maryny



© MAGDALENA OŚKO

Na pierwszym planie Bartłomiej Szczeszek
(Jurodiwyj)

Mniszech. Przeciwstawiony carowi Dymitr Samozwaniec (Rafał Bartmiński) został tu ustawiony raczej w roli amanta. Chór miał trudne zadania: śpiewać głosami białymi, jak w chórach rosyjskich, i pokazać ruchem charakter tłumu: jako lud rosyjski dreptać uniżenie, w momencie buntu nabierając rozmachu; jako szlachta polska tańczyć poloneza z groteskowymi dygami. I do tego wspierająca orkiestra pod batutą szefa artystycznego teatru Gabriela Chmury.

DOROTA SZWARCMAN